

Całonocna modlitwa za polskich emigrantów

15.11.2009.

Jasnogórska Noc Czuwania w intencji polskich emigrantów i ich duszpasterzy rozpoczęła się w piątek, 13 listopada wieczorem. Centralnym punktem spotkania była Msza św. o północy. Tę szczególną modlitwę przed Cudownym Obrazem organizują księża z Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej przy współdziałaniu Sióstr Misjonarek Chrystusa Króla w trosce o duchowe dobro rodaków rozsianych po całym świecie.

Eucharystii przewodniczył ks. Krzysztof Grzelak, wikariusz generalny Towarzystwa Chrystusowego. Czuwanie zakończyło się w sobotę, ok. godz. 4.30.

Tegoroczne czuwanie odbyło się pod hasłem: „By Bóg Was zachował w wierności Ewangelii i Ojczyźnie” (o. Ignacy Posadzy, Współzałożyciel TChr i Założyciel MChR). Okazją szczególnej wdzięczności Bogu podczas tegorocznej modlitwy był jubileusz 50-lecia służby Bogu i Polakom na emigracji Sióstr Misjonarek Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej.

Spotkanie na Jasnej Górze rozpoczęło się w Sali o. Kordeckiego koncertem zespołu Sióstr Misjonarek Chrystusa Króla i zespołu „Cantare Gospel” ze Stargardu Szczecińskiego.

O godz. 20.00 zebranych w Kaplicy Matki Bożej przywitał **ks. Krzysztof Grzelak**, wikariusz generalny Towarzystwa Chrystusowego. Nawiązując do tegorocznego hasła powiedział: „Wierność Ewangelii, wierność Ojczyźnie, to dwa filary, aby nasze życie było pełne pokoju i sprawiedliwości, jakie pragniemy wieść, o którym marzymy. Fundamentem i filarem jest Ewangelia, fundamentem i filarem jest miłość Ojczyzny”.

Ks. Krzysztof Grzelak odczytał także słowa, jakie skierowali do uczestników czuwania: Prymas Polski kard. Józef Glemp, abp Józef Michalik, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski oraz ks. Tomasz Sielicki, przełożony Generalny Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej.

Apel Jasnogórski poprowadził **ks. Jerzy Wieczorek**, prowincjał chrystusowców w Niemczech, Holandii i Włoszech. „Maryjo u twych stóp pragnę podziękować tym wszystkim, którzy dają różne dowody wiernego trwania przy Ojczyźnie i przy Kościele. Kochani rodacy dziękuję wam za waszą tak żywą wiarę, za waszą miłość do Polski, dziękuję wam, że tak ofiarnie pomagacie nam duszpasterzom w tworzeniu ośrodków duszpasterskich na emigracji, że tak gorliwie uczestniczycie w życiu parafialnym. Dziękuję siostronom misjonarkom za ich siostrzaną służbę wśród rodaków, za ich cichą modlitwę zanoszoną codziennie w intencji Polonii”.

O północy została odprawiona Msza św. pod przewodnictwem ks. Krzysztofa Grzelaka, wikariusza generalnego Towarzystwa Chrystusowego. Homilię wygłosił **ks. Leszek Kryża**, proboszcz polonijnej parafii w Budapeszcie.

„Przy Chrystusowym ołtarzu gromadzimy się na czuwaniu w intencji naszych rodaków rozsianych po całej ziemi. Pragniemy przez ręce Maryi prosić Chrystusa, aby nie zagubili tradycji, języka, pamięci o Ojczyźnie, a przede wszystkim, by nie zagubili wiary (...) Tak wielu z nas dziś przybyło na to czuwanie z różnych stron Polski, z różnych parafii, i przybyli także nasi rodacy z wielu krajów Europy, aby tu wspólnie u stóp Maryi wypraszać u Jezusa Chrystusa, Jej Syna, potrzebne dary i łaski” – powiedział na rozpoczęcie ks. Krzysztof Grzelak.

W homilii ks. Leszek Kryża rozważał słowa przyświecające spotkaniu: „By Bóg Was zachował w wierności Ewangelii i Ojczyźnie”. „Jak tego dokonać w tej niełatwej rzeczywistości, i tutaj w kraju i tam na emigracji. Jak tego dokonać, jak żyć w wierności, kiedy żyje się dalej albo bliżej od Ojczyzny, w innej społeczności, o innej mentalności, innym wartościowaniu, często w rozłące z najbliższymi (...) w tych bezwzględnych warunkach, jakie dyktuje kapitalizm, czy prawa rynku; jak tego dokonać, kiedy trzeba ciągle szybciej, więcej i wydajniej, jak być wiernym Ewangelii i

Ojczyźnie? – pytał kaznodzieja – Czy więc to hasło jest tylko takim patetycznym zawołaniem, czy jest czymś, czym naprawdę żyć możemy?”.

„Z całą pewnością szukając odpowiedzi na to motto, jak je w życiu realizować, możemy ją znaleźć w tej znanej wszystkim triadzie, która tutaj dzisiaj również wybrzmiała: ‘Jestem, pamiętam, czuwam’. Te słowa od ponad 50 lat z tego właśnie miejsca rozchodzą się na cały świat” - powiedział ks. Leszek Kryża.

W modlitwę w Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej można się było włączyć za pośrednictwem radia i telewizji. Radio „Jasna Góra” transmitowało czuwanie od godz. 20.00 do 01.30. Natomiast Apel Jasnogórski o godz. 21.00 i Mszę św. o północy transmitowały także Radio Maryja i Telewizja Trwam.

Towarzystwo Chrystusowe powołał w 1932 roku Prymas Polski kard. August Hlond, aby nieść pomoc duchową Polakom żyjącym poza Polską.

„Księża są bardzo lubiani, są bardzo otwarci na wiernych i przez to wierni pomagają, jak mogą. Posługa księży u nas jest bardzo owocna” – podkreśla **Maciej Kolonko**, mieszka na stałe w Düsseldorf (Niemcy).

Zgromadzenie Sióstr Misjonek Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej zrodziło się z inspiracji Kardynała Augusta Hlonda, Założyciela Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. Pierwsze wzmianki o potrzebie takiego zgromadzenia pochodzą już z 1936 roku. W 1947 roku Ksiądz Prymas przekazał Ojcu Ignacemu Posadzemu - Generałowi Towarzystwa Chrystusowego - list ks. Zieji polecający p. Łucję Górską do współpracy, ze słowami: „sprawa w tej chwili nie wydaje się aktualną, ale warto te inspiracje poznać, by nimi w chwili Bożej pokierować”. Na innym miejscu Kard. Hlond powiedział: „Siostry mogą piękną rolę odegrać, jako pomoc w pracy duszpasterskiej”.

„Nasza praca na misjach jest bardzo różnorodna, to zależy od kraju, w którym pracujemy i od rodzaju Polonii, kiedy ci ludzie tam przyjechali, czy to jest emigracja polityczna, czy zarobkowa. W tej chwili 106 sióstr pracuje w 11 krajach, na Białorusi, w Anglii, we Włoszech, w Niemczech, na Węgrzech, w Belgii, Grecji, Australii, Kanadzie, USA i Brazylii – informuje **s. Ewa** ze Zgromadzenia Sióstr Misjonek Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej – Nasza praca to m.in. posługa katechetyczna, praca w przedszkolu, to opieka nad ludźmi w domach starców, wszystko zależy od potrzeby w danym kraju”.

„U nas na Białorusi pracowało dużo sióstr misjonek. One uczyły religii, nauczały języka polskiego, zorganizowały dla dzieci oazę, robiły jasełka, organizowały ‘Wakacje z Bogiem’, pielgrzymki, bardzo dużo pracowały i robiły dla dzieci i młodzieży” – opowiada **Lena**, jedna z uczestniczek spotkania.

o. Stanisław Tomoń
BPJG / mn, mś